

## Duchowe przygotowanie do Jubileuszu Zgromadzenia, rok 2019, listopad.

### Mt 5, 43-48.

#### Trwać w Imieniu *Abba*, być Jego synem, kochać sprawiedliwych i niesprawiedliwych.

*Żeby staliście się synami Ojca waszego! (Mt 5,45)*

*Ojcze święty, ustrzeż ich w imieniu Twym, które dałeś mi, aby byli jedno jak my (J 17,11)*<sup>1</sup>

*Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladowają; tak będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski. (Mt 5, 43-48)*

Wielu komentatorów biblijnych, nadając nagłówek do rozważanego przez nas fragmentu z Kazania na górze określają go jako „zasady nowej etyki”<sup>2</sup>. Owszem, jest to słuszne. Ale trzeba strzec się w tym przypadku podejścia wyłącznie prawnego, szczególnie do słów: „miłujcie (*agapate* - grec.) waszych nieprzyjaciół”, ponieważ wypełnienie tego nakazu nie leży w mocy ludzkiej, ale może do tego uzdolnić Duch Święty. Można do tego zastosować słowa św. Pawła: „Człowiek zmysłowy bowiem nie pojmuje tego, co jest z Bożego Ducha. Głupstwem mu się to wydaje i nie może tego poznać, bo tylko duchem można to rozsądzić” (1 Kor 2, 14). Właśnie dlatego tę etykę nazywa się nową, że nowym jest źródło mocy wypełnienia tego przykazania. **Tylko Duch Święty może wlać w nasze serca miłość do nieprzyjaciół**, co więcej, Kościół badając dzieje świętych, nazywa tę miłość heroiczną, udawadniającą głęboki stopień zjednoczenia z Bogiem i potwierdzając heroiczną cnót.

O. Anzelm pisze: „Dzieło naszego uświęcenia jest jednak w dobrych rękach. **Świętość jest dziełem miłości Boga. By to dzieło uskutecznić, Bóg sam bierze na siebie troskę o uświęcenie duszy przez dary Ducha Świętego.** Duch Święty udziela się pokornym i malutkim, sercom czystym daje odczuć delikatne swoje działanie. Tu wiedza mało służy, działanie Ducha Świętego nie podpada pod rozumowanie ludzkiego rozumu, skutki zaś tego działania są niewymowne i prowadzą duszę w „sposób Boski” na szczyty doskonałości”<sup>3</sup>. A więc, mówiąc prosto, możemy „na głowie stanąć”, ale nie mamy tej miłości sami z siebie. Nie uwalnia to jednak z wysiłku praktykowania „agape” do nieprzyjaciół. Ale jak? Skąd czerpać siły na akty tak heroiczne?

<sup>1</sup> Tłumaczenie przytoczone według: Grecko-polski Nowy Testament, oficyna wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 1994.

<sup>2</sup> Por. W. Chrostowski (red.), *Katolicki Kolmentarz Biblijny*, Warszawa 2004, s. 927.

<sup>3</sup> O. Anzelm, *Traktat o dziecięctwie duchowym*, s.58

**Kluczem do przyswojenia duchowego tego fragmentu jest słowo „Ojciec”, a motywem i kryterium działania „abyście byli synami waszego Ojca”. Chodzi tu zatem nie tylko o nową etykę w sensie nowego źródła mocy, którym jest Duch Święty, ale również o etykę dzieci Bożych, fundamentem której jest relacja do Ojca.**

Ewangelia św. Jana pogłębia rozumienie naszego synostwa przybranego i ukazuje zakorzenienie naszej relacji do Ojca w odwiecznej relacji Syna Bożego. Właśnie Jan uchyla rąbek tajemnicy Słowa na łonie Ojca, a w modlitwie arcykapłańskiej Jezusa (J 17) ukazuje intymną więź Syna z Ojcem w Duchu Świętym, do której jesteśmy zaproszeni: „Ojcze, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem” (J 17, 24), „tam” to znaczy na łonie Ojca. Ale ażeby być tam z Jezusem i w Jezusie, trzeba przekroczyć ten próg: *miłujcie waszych nieprzyjaciół, abyście byli synami waszego Ojca*. W tej właśnie relacji Ojca do Syna Jednorodzonego: „Ojcze, umiłowałeś Mnie przed założeniem świata”, a w Nim do każdego z nas, leży moc *agape* do nieprzyjaciół: „Niech staną się jednością, bo tak ich umiłowałeś, jak Mnie umiłowałeś. Ojcze, ustrzeż ich w imieniu Twym, które mi dałeś, aby byli jedno jak my”<sup>4</sup>. (J. 17, 11)

Jakie Imię Boga dał nam Jezus? Właśnie Imię *Abba*. *Abba* jest dobry dla *sprawiedliwych i niesprawiedliwych*, a więc nikogo nie wyłącza z kręgu swojej miłości. W Starym Testamencie nikt nie ma odwagi nazwać Boga „kochanym Tatusiem”, dlatego też obca jest mentalności Starego Prawa miłość do nieprzyjaciół, to znaczy, do tych, którzy nie należą do narodu wybranego. W Starym Testamencie, nikt nawet nie ośmielił się pomyśleć o możliwości mistycznego włączenia człowieka w relację Ojca z Synem i Syna z Ojcem, która nam jest dana przez wylanie Ducha Świętego.

Źródłem uzdolnienia do miłości nieprzyjaciół jest więc najpierw odkrycie kochanego Tatusia, który jest jak słońce, jak deszcz bezwarunkowy i ogarniający wszystkich bez wyjątku. Gdy moc Jego miłości, którą ukochał swego Syna, będzie mieszkać w nas, wtedy otrzymamy moc, aby nie tylko być synami, ale też kochać jak synowie Boży, przebaczać i *modlić się za tych, którzy nas prześladowają*.

Synu Boży, ustrzeż nas w Imieniu „*Abba*”, abyśmy jak Ty i w Tobie byli Jego dziećmi, abyśmy byli jedno jak Ojciec i Syn, to znaczy, jedno w relacji Miłości, w Duchu Świętym. O Boskie Dziecię, zjednocz nas z sobą, abyśmy w twoim Dziecięctwie mogli żyć i umierać. Amen.

S. Sofija Ošmjanska

---

<sup>4</sup> Tłumaczenie przytoczone według: Grecko-polski Nowy Testament, oficyna wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 1994.